

We wrześniu KONKURS na Pomnik Grunwaldzki

WARSZAWA (PAP)

28 bm. przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze przedstawicieli sekretariatu OKFJN, Komisji Koordynacyjnej Obchodów Grunwaldzkich, Stowarzyszenia Architektów Polskich i Związku Polskich Artystów Plastyków.

Przewodniczący Prezydium WRN w Olsztynie — Zbigniew Januszko zreferował w imieniu Komisji Koordynacyjnej stan przygotowań do rozpisania zamkniętego konkursu na budowę Pomnika Grunwaldzkiego. Przewodniczącemu Rady Państwa przedstawiono również stan prac nad zagospodarowaniem przestrzennym terenu w rejonie Grunwaldu.

Ustalono, że Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zatwierdzą w najbliższym czasie warunki konkursu, który zostanie rozpisany we wrześniu br.

Dwa rekordy świata plonem „meczów stulecia” ZSRR — USA 172 : 170 w lekkoatletyce

Od wczesnych godzin rannych w poniedziałek, 28 bm. Moskwa tonęła w potokach ulewnej deszczu. Na szczęście po południu deszcz przestał padać.

Mecz zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem ZSRR 172:170. W konkurencji mężczyzn wygrali Amerykanie 126:109, a kobiety ZSRR 63 : 44.

Niezwykle zaciętą walkę stoczyły zawodniczki w biegu na 200 m. 1. Williams (USA) — 24,4, 2. Iłkina (ZSRR) — 24,4, 3. Daniels (USA) — 24,5, 4. Zabelina (ZSRR) — 24,7.

Bieg na 200 m mężczyzn był 17 konkurencją meczu. Prowadzili po niej w dalszym ciągu reprezentanci USA 96:84. 1. Collymore (USA) 21,3, 2. Konowalow (ZSRR) 21,4, 3. Bartieniew (ZSRR) 21,8, 4. Segrest (USA) 21,9.

80 m ppl. był biegiem bez historii. Od startu do mety zdecydowanie prowadziły reprezentantki ZSRR. 1. Bystrzowa (ZSRR) 10,8, 2. Jelsiejewa (ZSRR) 11,2, 3. Faulley (USA) 11,9, 4. Macaffrey (USA) 12,0.

Bieg na 800 m to prowadzenie od startu do mety Courtney a. 1. Courtney (USA) 1,48,8, 2. Goworow (ZSRR) 1,50,4, 3. Warrak (ZSRR) 1,50,4, 4. Peake (USA) 1,51,4.

Pierwszą połowę dystansu 400 m ppl. prowadzili reprezentanci ZSRR. Na wirażu, podobnie jak i w niedzielnej konkurencji, na tym dystansie, obserwowaliśmy zryw zawodników USA. 1. Davis (USA) 50,4, 2. Culbreath (USA) 50,7, 3. Litujew (ZSRR) 51,3, 4. Julin (ZSRR) 51,4.

Drugim rekordem krajowym ustanowionym w czasie lekkoatletycznego meczu USA z ZSRR jest wynik Murzynki Brown. Zwyciężyła ona niespodziewanie w półmilionowej kuli kobiet rezultatem 16,54. 1. Brown (USA) 16,54, 2. Zybina (ZSRR) 16,14, 3. Press (ZSRR) 15,94, 4. Sheppard (USA) 15,65.

W skoku w dal zawodniczki ZSRR zajęły dwa pierwsze miejsca. 1. Czujko (ZSRR) 5,95, 2. Czumińska (ZSRR) 5,85, 3. Smith (USA) 5,83, 4. Matthews (USA) 5,70.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem skok wzwyż mężczyzn zakończył się podwójnym zwycięstwem gospodarzy. 1. Stiepanow (ZSRR) 2,12, 2. Kaszkarov (ZSRR) 2,03, 3. Dumas (USA) 2,03, 4. Stuber (USA) 2,03.

Jak było do przewidzenia pierwsze dwa miejsca w rzucie dyskiem mężczyzn zajęli reprezentanci USA. 1. Babka (USA) 57,00, 2. Oerter (USA) 56,37, 3. Truseniew (ZSRR) 52,23, 4. Buchancew (ZSRR) 51,02.

W drugiej kolejce trójskoku, Oleg Riachowski ustanowił nowy rekord świata wynikiem 16,59. 1. Riachowski (ZSRR) 16,59, 2. Krejzer (ZSRR) 16,30, 3. Fierke (USA) 15,51, 4. L. Davis (USA) 15,36.

W biegu na 800 m jak było do przewidzenia bezapelacyjne zwycięstwo odniosły zawodniczki „radzieckie”. 1. Jermolajewa (ZSRR) 2,11,8, 2. Muchanowa (ZSRR) 2,11,9, 3. Green (USA) 2,19,4, 4. Mc Ardle (USA) 2,24,0.

Od startu do mety w biegu na 3.000 m prowadził reprezentant ZSRR — Ryszczyn, który przed tygodniem na mistrzostwach Związku Radzieckiego w Tallinie wyrównał rekord świata. 1. Ryszczyn (ZSRR) 8,42,0, 2. Coleman (USA) 8,47,6, 3. Ponomarew (ZSRR) 8,49,0, 4. Jones (USA) 8,59,4.

W biegu na 1.500 m triumfował Amerykanin Grelle. 1. Grelle (USA) 3,46,7, 2. Pipine (ZSRR) 3,47,3, 3. Moran (USA) 3,47,7, 4. Walawko (ZSRR) 3,51,2.

Od biegu na 1.500 m na stadionie luznickim zabłysły reflektory. Tak więc końcowe konkurencje meczu „stulecia” rozgrywane były przy świetle elektrycznym.

W biegu na 5.000 m, w którym oczekiwano zdecydowanego podwójnego zwycięstwa gospodarzy, ostatecznie zwyciężyła Amerykanka. 1. Plaznakiw (ZSRR) 14,28,4, 2. Dellinger (USA) 14,28,4, 3. Truex

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 30 VII 1958

Nr 179 (4508)

Lepiej zapobiegać i skuteczniej zwalczać

Zamierzenia Ministerstwa Sprawiedliwości w walce z przestępczością wśród nieletnich

WARSZAWA (PAP)

28. bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu zamierzeń tego resortu w dziedzinie walki z przestępczością wśród nieletnich.

Jak poinformował dyrektor departamentu do spraw nieletnich — Włodzisław Hanczakowski — doświadczenia ostatnich dwóch lat wskazują na potrzebę rozszerzenia działalności zapobiegającej przestępstwom, m. in. przez nawiązanie ściślejszej niż dotychczas współpracy sądów dla nieletnich z instytucjami i organizacjami społecznymi powołanymi do opieki nad dzieckiem.

Ministerstwo Sprawiedliwości, wychodząc z założenia, że przepisy kodeksu karnego dotyczące odpowiedzialności nieletnich nie odpowiadają już istniejącym potrzebom, postuluje przesunięcie granicy wieku o rok i uznanie za nieletnich chłopców i dziewcząt w wieku do lat 18, a nie jak obecnie do 17 lat.

Przewiduje się, iż po wejściu w życie nowego projektu liczba spraw w sądach dla nieletnich wzrośnie o ok. 10 tys. rocznie, gdyż poważna część przestępstw popełnianych jest właśnie przez młodzież w wieku 17—18 lat.

Wzrost spraw w sądach dla nieletnich wymagać będzie przejęcia przez nie pewnej liczby sędziów z sądownictwa powszechnego.

Dotychczas nieletni nie mogli być skazani przez Sąd na karę więzienia. Projekt Ministerstwa Sprawiedliwości zmierza do wyznaczenia swobodnego okresu przejściowego obejmującego wiek od 16 do 18 lat.

Sędzią dla nieletnich mógłby w wyjątkowych wypadkach, gdy stopień demoralizacji sprawy przestępstwa jest wielki, a waga społeczna czynu szczególnie szkodliwa, orzec jedną z kar zasadniczych, tj. więzienie przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary. Między tym zastosowaniem

przede wszystkim w stosunku do recydywistów.

Od nowego roku szkolnego wprowadza się w zakładach wychowawczych i poprawczych szkolenie ogólne w zakresie 7 klas szkoły podstawowej oraz — jednocześnie — szkolenie zawodowe na zasadach czeladniczych.



W 1960 roku — 340 typów

Nasze obrabiarki eksportujemy do 40 krajów

WARSZAWA (PAP)

Przemysł obrabiarkowy w bież. roku odnosi niemałe sukcesy — twierdzenie to nie jest gołosłowne. Oto kilka liczb i faktów.

W I półroczu br. prototypowo blisko 30 polskich zakładów obrabiarkowych wykonały 37 prototypów nowoczesnych obrabiarek — liczba do tej chwili nie notowana w 10 letniej karierze tej gałęzi przemysłu.

Wśród wykonanych warto wymienić: Tokarkę do kolejowych zestawów kołowych, która pozwala na jednoczesną obróbkę całego zestawu (Polska specjalizuje się w produkcji obrabiarek kolejowych). Maszynę tę będą seryjnie produkowały zakłady w Kuźni Raciborskiej. Cennym osiągnięciem jest skonstruowanie obrabiarki wielooperacyjnej do obróbki drewna. Obrabiarka ta może wykonywać do 6 operacji (m. in. wiercenie, frezowanie i toczenie).

Przemysł obrabiarkowy przeżywa obecnie znaczny postęp techniczny. Do końca br. będzie on już wykonywał blisko 300 typów obrabiarek do obróbki wiertrowej i plastycznej metalu oraz obróbki drewna. W 1960 r. planuje się produkcję 340 typów obrabiarek.

W latach 1960-65 przemysł obrabiarkowy przeprowadzać będzie inwestycje zmierzające głównie do budowy i rozbudowy fabryk produkujących obrabiarki i narzędzia do obróbki.

Eksport obrabiarek w bieżącym roku wzrósł. Wartość tego wyniesie w tym roku ok. 35

Sprawa konferencji na „szczyt”

Rząd radziecki zgadza się na niezbyt odległą datę i dowolne miejsce spotkania

KOLEJNY LIST N. S. CHRUSZCZOWA DO SZEFÓW
RZĄDÓW PAŃSTW ZACHODNICH

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała tekst listu premiera CHRUSZCZOWA do prezydenta EISENHOWERA. List ten jest odpowiedzią na pismo prezydenta USA z 25 lipca br. Listy podobnej treści wystosował N. S. Chruszczow także do MACMILLANA i de GAULLE'A.

Na wstępie N. S. Chruszczow stwierdza, że rząd radziecki z uwagi na napiętą sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest nadal zdania, że zwołanie konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii z udziałem Sekretarza

Generalnego ONZ jest konieczne.

Odpowiedź Eisenhowera — głosi list Chruszczowa — świadczy, że rząd USA cofa się ze stanowiska zajętego w dniu 22 bm. i proponuje przekazanie kwestii zwołania specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa zwyczajnej sesji Rady. Propozycję tę obecnie popiera także premier W. Brytanii — Macmillan. Tak więc czynione są wysiłki, aby pogrzać osiągnięte porozumienie w sprawie szybkiego spotkania szefów pięciu państw. Rząd radziecki nie może się na to zgodzić.

N. S. Chruszczow oświadcza w swym liście, że rząd radziecki z zadowoleniem przyjął powiadzenie przez de Gaulle'a w dniu 26 bm. opinie, iż popiera on propozycję natychmiastowego zwołania konferencji szefów rządów pięciu państw z udziałem Hammarskjöld'a. Rząd radziecki popiera także propozycję de Gaulle'a, aby spotkanie to nastąpiło w Europie. Rząd radziecki, jak poprzednio, nie sprzeciwia się zwołaniu konferencji w Nowym Jorku, Genewie, Wiedniu, Paryżu lub w jakimkolwiek innym mieście, możliwym do przyjęcia przez wszystkich uczestników. Rząd radziecki powitałby także z zadowoleniem zgodę na spotkanie w Moskwie.

Jeśli chodzi o datę, to ponownie prezydent Eisenhower uznał iż dzień 28 lipca zaproponowany przez rząd radziecki jest zbyt wczesny dla USA. Związek Radziecki zgadza się na inną, niezbyt odległą datę i pragnąłby otrzymać jasną odpowiedź na pytanie, kiedy USA będą gotowe wziąć udział w konferencji szefów rządów pięciu państw.

W Poznaniu bawił M. Tulisow

(Inf. wł.)

W dniach 26 i 27 bm. bawił w Poznaniu stały przedstawiciel Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Michał Tulisow. M. in. obecny był on na spotkaniu z działaczami ZW TPPR i przedstawicielami organizacji społecznych i politycznych m. Poznania w Klubie TPPR, gdzie przedstawił szerokie okazy działalności Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Obecni na spotkaniu poznańscy działacze przedstawili dotychczasową działalność TPPR, formy pracy tej organizacji i omówili współpracę z M. Tulisowem na najbliższy okres. Michał Tulisow w towarzystwie członków Prezydium ZW TPPR zwiedził również miasto i jego zabytki.

(wjl)

DEKLARACJA SESJI
PAKTU BAGDADZKIEGO

LONDYN (PAP)

Po zakończeniu pierwszego dnia obrad sesji londyńskiej premierzy czterech państw Paktu Bagdadzkiego oraz sekretarz stanu USA Dulles podpisali deklarację, która głosi, że w świetle ostatnich wydarzeń „Pakt Bagdadzki okazał się, bardziej niż kiedykolwiek konieczny”.

Deklaracja zapowiada możliwość wprowadzenia pewnych zmian w Pakcie Bagdadzkim w związku ze zmienioną sytuacją, tj. odpadnięciem Iraku.

Deklaracja stwierdza, że Stany Zjednoczone zgadzają się współpracować z narodami podpisującymi deklarację „w celu zapewnienia im bezpieczeństwa i obrony”.

Punkt ten stanowi istotę deklaracji.

Higiena przede wszystkim

O Heine-Medina rozmawiamy z dr Reinkem

W końcu lata i na początku jesieni wzrasta zwykła liczba zachorowań na Heine-Medina. W związku z tym zwróćmy się do dr. Zefiryna Reinko — ordynatora Oddziału Zakaźnego Szpitala im. Fr. Raszeja z prośbą o informację na ten temat.

— Trzeba na wstępie stwierdzić — mówi dr Reinke — że choroba Heine-Medina jest tak powszechna jak np. grypa. Na sześć przypadków kończących się porażeniami jest bardzo niewiele. Ludzie przechodzą tę chorobę nie zdając sobie często z tego sprawy. Według hipotez uczonych na 100 zachorowań — jedno kończy się porażeniem. Jedynym lekarstwem na tę chorobę jest zapobieganie jej przez skrupulatne przestrzeganie higieny oraz przez szczepienie profilaktyczne. W Polsce wyrabia się od niedawna szczepionkę. W 1957 r. zaszczepiono w Warszawie około 30 tys. dzieci, w tym roku — 200 tys., w przyszłym zamierza się zaszczepić milion dzieci. Szczepienia ochronne będą stopniowo wprowadzane w całym kraju.

Co kilka lat, m. in. obecnie, przy pada nasilenie choroby. Tak np. ostatnio daje się zauważyć wzrost liczby zachorowań w Warszawie, w województwie warszawskim, wrocławskim, szczególnie jednak w województwie białostockim. W naszym województwie w stosunku do ub. roku liczba zachorowań jest dotychczas nieco większa. Okresowe nasilenie tej choroby jest spowodowane, według przypuszczeń lekarzy, narastaniem po kolenia nieuodpornego jeszcze na wirusa Heine-Medina. Choroba manifestuje się objawami gry powymy i nieżytywnymi (nieżyt górnych dróg oddechowych wzgl. jelit). Wobec tego należy unikać kontaktów z ewentualnymi nosicielami choroby. Zakazie można się drogą kropelkową (doustną), lub też przez spożywanie zakażonych pokarmów (niemytych owoców, nieprzeżutego mleka). Niewskazywane jest zbyt pochopne i częste stosowanie antybiotyków, np. penicyliny, w czasie choroby. Może to bowiem spowodować bardziej rozległe porażenia kończyn, w którą zaaplikowało się zastrzyk.

Rozm. Wł. MICHAŁSKI

ŻNIWA W PEŁNI!

Radośnie jest w bieżącym okresie na wielkopolskiej wsi. Radośnie chociaż znośnie, chociaż praca nie łatwa i od świtu do zmroku wyśiska z człowieka siódme poty. Ale taka już tradycja, że w czasie żniw nie dopuszcza się smutku. Troski i kłopoty — na później.

Czyż można się temu dziwić? Nie, bo przecież to okres zbierania plonów ludzkiej pracy, rezultat całorocznych wysiłków i zabiegów pielęgnacyjnych, których bardzo dużo wymagają wszystkie rośliny polowe. Bo nieprawda jest — jak utrzymują niektórzy spośród mieszczuchów — że „rolnik śpi, a w polu mu rośnie”. Aby rola i wydało odpowiednie plony rolnik musi systematycznie pomagać przyrodzie. Gdyby zasiał i pozostawił rośliny własnemu losowi, nie wielki byłby profit, a przynajmniej nie taki jakiego wymagamy.

Toteż, pracując ciężko, wszyscy równocześnie się cieszą. Tegoroczne zbiory zapowiadają się bowiem dobrze, znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. Tak przynajmniej twierdzi bry-

gadziści polowy PGR Rogalin, Lewandowski, kierujący pracą kobiet przy zestawianiu sнопów w mende. Żyto — jego zdaniem — nie powinno wydać mniej niż 20 kwintali z hektara. Mając przed sobą takie perspektywy — zysk przedsięwzięcia rolnego i zwiększony fundusz zakładowy — kobiety, żony robotników PGR-owskich pomagają w żniwach z wesołymi minami. Sympią dowcipami, przekomarżają się ze sobą i „przeciągają” nas, mieszczuchów, że niby potrafimy tylko jeść, a nie pracować przy sprzeczce zbóż. Nie zaprzeczamy, dodając, że z kolei one nie wykonałyby naszej roboty.

Pełen dobrych myśli co do wysokości zbiorów jest również przewodniczący rogaliniej spółdzielni produkcyjnej Jan Wojciechowski i jego zastępca Tadeusz Maciejewski. Do spółdzielni należy 10 gospodarzy, poza zespołem pracuje w Rogalinie indywidualnie tylko trzech. I u nich były tendencje do rozwiązania, lecz zdrowy rozsądek zwyciężył, bo jednak w spółdzielni lepiej się gospodaruje — jak mówi Ma-

ciejewski. Zakupili w tym roku miocarnie samoczącącą, nowego „Zetora” i sнопowiązałkę konną typu WK-1.

— O, właśnie o tę maszynkę nam chodzi. Powiedzieć jak nasza nowość pracuje, jak zdaje egzamin praktyczny ten wytwór mózgów i rąk połączonych inżynierów i robotników?

— W tej chwili pracuje na sto dwa, ale na początku mieliśmy sporo kłopotów z jej rozruszaniem. Dopiero gdy przyjechał technik ze Staroleki, pomajstrował trochę przy trybach aparatu wiążącego, gdy przypiliował nieco palec — supiacz, maszyna idzie w zboże jak w wodę.

Na poparcie swoich słów Maciejewski założył konie i zademonstrował nam pracę nowego sнопowiązałki. Mimo potarganego żyta, dwa nietęgę wcale, lecz dorodne koniki ciągnęły ją swobodnie, uruchamiając cały mechanizm. Oto maszyna jakiej potrzebują obecnie średnie i większe gospodarstwa rolne — powiedzieliśmy sobie zgodnie. Szkoda tylko, że tego typu maszyn jest na razie tak mało. Należy jednak mieć nadzieję, że załoga Staroleki nie będzie zasypiać gruszek w popiele i wzmoże seryjną produkcję. Bo zauważone usterki nie są natury konstrukcyjnej, lecz powstały na skutek słabego surowca i drobnego błędu w wykonaniu.

Tak więc rolnicy otrzymują nową, bardzo dogodną, ułatwiającą pracę maszynę, która już w przyszłym roku będzie stosowana w szerszym zasięgu. Obecny rok jest zresztą wyjątkowy. Nawet przy mechanicznym sprzeczce powstają trudności z powodu wyłgnięcia i potargania zbóż przez wichury. W wielu miejscach trzeba kosić w jedną stronę, „pod włos”, a i kosy muszą być często — często używane.

Mimo to praca toczy się w tempie gorączkowym. Podczas gdy jedni koszą i zbierają, inni stawiają stogi, zwożą plon do stodół, aby tylko nie dać się pogodzić, która od czasu do czasu piata żniwiarzom figle. Opóźnienie żniw w Wielkopolsce ma i ten skutek, że wszystkie zboża dojrzają prawie jednocześnie. O! na przykład w poniedziałek. Jeszcze nie uporano się w większości gospodarstw z żytem, a tu już ziemniaki i owies domagają się gwałtownie kosy.

Dlatego właśnie tempo pracy jest gorączkowe, co nie przeszkadza, że słychać na polach pokrzykiwania i przyspiewki. Celują w tej żniwnej wesołości kobiety i dziewczęta. Co by było, gdyby ich zabrakło na wsi — powiedzieli mi jeden ze żniwiarzy w okolicy Kórnik. Maracj! chłopi!

(KJ)

Felieton

O altruistach

Nie taję, że jegomość, który jest bohaterem niniejszej notatki zaimponował mi słodką charakterem, ustepliwą wyrozumiałością wobec bliźnich, tudzież umiejętnością wykorzystywania w osobistym postępowaniu dobrych przykładów.

Zresztą — po co ta wstępna reklama. Niech mówią o jego podniostych cnotach nie słowa, lecz fakty.

Rzecz działa się w tramwaju. Stał sobie mój bohater cicho, skromnie... W pewnym momencie patrzę i... aż podskoczyłem z emocji. Jakiś typ zaczyna czule, delikatnie obmacywać moje go jegomości. W sekundę później, w całkiem niedużym znacznym zamiarach powołunku, wsuwa mu rękę do kieszeni!

Już chciałem wrzasnąć ostrzegawczo: „panie, złodzieju!” Jednak stało się to niepotrzebne. Zainteresowanie sam zainteresowany. Złapał się za kieszeń, wywał z niej cudzą rękę, spojrzał na typa i bez słowa, uśmiechając się do brodu, uśmiechnął się do ramienia.

Złodziejczak też nic nie powiedział. Skrzywił się jedynie na znak, że czuje się zlekka zażenowany. Jednak nie starał się bynajmniej gdzieś zniknąć.

Po kilku minutach podjął następną próbę, okazując jednak przy tym więcej zręczności. Już trzymał portfel w ręku, już prawie go chował. W ostatniej chwili mój szlachetny jegomość spostrzegł się jednak. Łagodnym, przepraszającym gestem wyjął z ręki złodziejczaka swą własność, uśmiechnął się do niego i

w końcu delikatnie go upomniął: „ależ, panie... nie rób pan tego...”

Powiecie czytelnicy: cóż za bzdury?! Któż będzie tak postępował wobec złodzieja złapanego na gorącym uczynku? A jednak...

Żyje sobie w Warszawie pan Edward Markowski, członek Spółdzielni Pomocniczej „Rzemieślnik”. Zawarł on umowę z Warszawskimi Zakładami Regeneracji Łożysk, że wykona dla tej fabryki jakieś tam prace remontowo-budowlane. Przy rozpoczynaniu robót najpierw była mowa o kosztach w wysokości 85.000 złotych. Po sporządzeniu kosztorysu suma ta wzrosła do 200.000 zł. Kiedy roboty zakończono, Markowski wystawił rachunki na kwotę przekraczającą pół miliona złotych.

Pan Markowski trochę się zagalopował. Inspektor Nadzoru Budowlanego, inż. Jerzy Zanussi przejrzał rachunki i znalazł kilka pokrycia. Skreślił więc jakieś drobne kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Następnie rachunki wziął w swe ręce Centralny Zarząd Przemysłu Samochodowego. Powołano tam nawet specjalną komisję dla ich sprawdzenia. Znowu znaleziono rachunki za roboty, których w ogóle nikt nie wykonywał i urwano kilkadziesiąt tysięcy. Niemniej jednak Markowskiemu wypłacono w końcu 444 tys. złotych.

Nieszczęście chce, że do Zakładów Regeneracji Łożysk zajrzeli w końcu inspektorzy NIK-u. I zamiast pochwały kierownictwo WZRL za wyrozumiałość wobec arcyludzkiej dążności do zarobienia jak najwięcej kosztem możliwie najmniejszego wkładu pracy — przekazali prokuraturze materiały do rozprawy sądowej przeciwko Markowskiemu, któremu mimo dwu szczeblowej kontroli udało się naciągnąć WZRL na sumę 119 tys. zł. (rzeczywista wartość przeprowadzonych robót określona została ostatecznie na sumę 325 tys. zł.) oraz przeciwko inspektorowi Zanussiemu i dyrektorowi WZRL Wiktorowi Mozorowi — za niedopełnienie obowiązków służbowych.

Wkrótce odbędzie się rozprawa. Mnie osobiście jednak interesuje nie tyle wyrok, ile pewien ciekawy problem prawniczy. O ile mi wiadomo już samo usiłowanie kradzieży jest czynem podpadającym pod odpowiednie paragrafy Kodeksu Karnego. Ale czy te paragrafy dotyczą tylko i wyłącznie zwykłych kieszonkowców?

A po drugie dręczy mnie problem trochę statystycznej natury. Ilu jest tak konsekwentnych ludzi jak wyimaginowany oczywiście — bohater incydentu w tramwaju, to znaczy ludzi, którzy swą osobistą stratę traktują z jaką nader często traktuje się w tym kraju pieniądze państwowe?

T. JĘDRZ

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Poszukuje się pani do prowadzenia domu dla małżeństwa z 1/2-rocznym dzieckiem na wyjazd do Gliwic. Warunki bardzo dobre. Blizsze informacje: Poznań, Kłaskarna 4 m.7. Dabrowska, od godziny 16-18. 22174g

Kupno

Planina kupujemy Maszyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 20059g

Urządzenie kompletne do wyrobu musztard kupię. Józef Świerczyński, Ruda Śl. 4, Dworcowa 14. K4435

Sprzedaz

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepan, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu). 19967g

Planina sprzedajemy. Maszyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 20057g

✠
Dnia 26 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Bronisław Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się 30 br., o godz. 16 z kaplicy emmentarnej na Górczyne.
Msza św., odprawiona zostanie w poniedziałek, 4 sierpnia, o godz. 8 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrzebi
ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE
Poznań, Zamkowa 3 m. 3. 22890g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, niezapomniany mąż, drogi przyjaciel i towarzyszy życia mego, nasz najdroższy, ukochany ponad wszystko ojciec, drogi brat, stryj i szwagier, śp.
WŁADYSŁAW BUSCHKE
b. oficer W. P. 18 pułku Ułanów.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 br., o godzinie 11 na emmentarzu jeżyckim.
Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się 5 sierpnia w kościele OO. Pallotyńów o godz. 6.30.
W nieutulonym smutku
ŻONA, SYN I RODZINA
Poznań, Szamotulska 45a m. 31. 22894g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik
kol. Władysław Buschke
W osobie Zmarłego tracimy sumiennego i dobrego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Zarząd Rada Nadzorcza
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW
W POZNANIU. 22880g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł, w wieku 58 lat, nasz pracownik, śp.
Franciszek Ordyk
starszy księgowy Apteki na Junikowie.
W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego pracownika i serdecznego koleję.
Cześć Jego pamięci!
Zwłoki przewiezione zostały dnia 28 lipca br., do Krakowa, gdzie po pogrzebie złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZARZĄDU APTEKI MIASTA POZNANIA.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 28, tel. 87-95. 18509g

Kupna 100 gospodarstw rolnych, spleśnie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 22618g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 19024g

Garbowanie, farbowanie, strzyżenie skór baranich. E. Makowielski Poznań — Solacz Grudzień 66. 19339g

Suknie ślubne, welony, ubrania, nakrycia do chrztu w dużym wyborze poleca Wypożyczalnia, Poznań, Armii Czerwonej 33. 21603g

Wzemię w dzierżawę lokal na warsztat w okolicy Jeżyca może być suterena (konieczny gaz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22510g.

W pierwszą rocznicę śmierci, najdroższego męża i tatusia, śp.
Wiesława Grobelskiego
odprawiona zostanie msza św. 1 sierpnia br., o godzinie 6 rano w kościele św. Michała przy ulicy Stolarskiej.
Życzliwych Jego pamięci wiadomości
ŻONA Z DZIEĆMI
Poznań. 22344g

Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł, w wieku 58 lat, nasz pracownik, śp.
Franciszek Ordyk
starszy księgowy Apteki na Junikowie.
W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego pracownika i serdecznego koleję.
Cześć Jego pamięci!
Zwłoki przewiezione zostały dnia 28 lipca br., do Krakowa, gdzie po pogrzebie złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZARZĄDU APTEKI MIASTA POZNANIA.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Bronisław Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się 30 br., o godz. 16 z kaplicy emmentarnej na Górczyne.
Msza św., odprawiona zostanie w poniedziałek, 4 sierpnia, o godz. 8 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrzebi
ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE
Poznań, Zamkowa 3 m. 3. 22890g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, niezapomniany mąż, drogi przyjaciel i towarzyszy życia mego, nasz najdroższy, ukochany ponad wszystko ojciec, drogi brat, stryj i szwagier, śp.
WŁADYSŁAW BUSCHKE
b. oficer W. P. 18 pułku Ułanów.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 br., o godzinie 11 na emmentarzu jeżyckim.
Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się 5 sierpnia w kościele OO. Pallotyńów o godz. 6.30.
W nieutulonym smutku
ŻONA, SYN I RODZINA
Poznań, Szamotulska 45a m. 31. 22894g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik
kol. Władysław Buschke
W osobie Zmarłego tracimy sumiennego i dobrego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Zarząd Rada Nadzorcza
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW
W POZNANIU. 22880g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł, w wieku 58 lat, nasz pracownik, śp.
Franciszek Ordyk
starszy księgowy Apteki na Junikowie.
W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego pracownika i serdecznego koleję.
Cześć Jego pamięci!
Zwłoki przewiezione zostały dnia 28 lipca br., do Krakowa, gdzie po pogrzebie złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZARZĄDU APTEKI MIASTA POZNANIA.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Bronisław Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się 30 br., o godz. 16 z kaplicy emmentarnej na Górczyne.
Msza św., odprawiona zostanie w poniedziałek, 4 sierpnia, o godz. 8 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrzebi
ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE
Poznań, Zamkowa 3 m. 3. 22890g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, niezapomniany mąż, drogi przyjaciel i towarzyszy życia mego, nasz najdroższy, ukochany ponad wszystko ojciec, drogi brat, stryj i szwagier, śp.
WŁADYSŁAW BUSCHKE
b. oficer W. P. 18 pułku Ułanów.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 br., o godzinie 11 na emmentarzu jeżyckim.
Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się 5 sierpnia w kościele OO. Pallotyńów o godz. 6.30.
W nieutulonym smutku
ŻONA, SYN I RODZINA
Poznań, Szamotulska 45a m. 31. 22894g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik
kol. Władysław Buschke
W osobie Zmarłego tracimy sumiennego i dobrego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Zarząd Rada Nadzorcza
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW
W POZNANIU. 22880g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł, w wieku 58 lat, nasz pracownik, śp.
Franciszek Ordyk
starszy księgowy Apteki na Junikowie.
W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego pracownika i serdecznego koleję.
Cześć Jego pamięci!
Zwłoki przewiezione zostały dnia 28 lipca br., do Krakowa, gdzie po pogrzebie złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZARZĄDU APTEKI MIASTA POZNANIA.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Bronisław Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się 30 br., o godz. 16 z kaplicy emmentarnej na Górczyne.
Msza św., odprawiona zostanie w poniedziałek, 4 sierpnia, o godz. 8 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrzebi
ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE
Poznań, Zamkowa 3 m. 3. 22890g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, niezapomniany mąż, drogi przyjaciel i towarzyszy życia mego, nasz najdroższy, ukochany ponad wszystko ojciec, drogi brat, stryj i szwagier, śp.
WŁADYSŁAW BUSCHKE
b. oficer W. P. 18 pułku Ułanów.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 br., o godzinie 11 na emmentarzu jeżyckim.
Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się 5 sierpnia w kościele OO. Pallotyńów o godz. 6.30.
W nieutulonym smutku
ŻONA, SYN I RODZINA
Poznań, Szamotulska 45a m. 31. 22894g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik
kol. Władysław Buschke
W osobie Zmarłego tracimy sumiennego i dobrego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Zarząd Rada Nadzorcza
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW
W POZNANIU. 22880g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł, w wieku 58 lat, nasz pracownik, śp.
Franciszek Ordyk
starszy księgowy Apteki na Junikowie.
W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego pracownika i serdecznego koleję.
Cześć Jego pamięci!
Zwłoki przewiezione zostały dnia 28 lipca br., do Krakowa, gdzie po pogrzebie złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZARZĄDU APTEKI MIASTA POZNANIA.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Bronisław Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się 30 br., o godz. 16 z kaplicy emmentarnej na Górczyne.
Msza św., odprawiona zostanie w poniedziałek, 4 sierpnia, o godz. 8 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrzebi
ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE
Poznań, Zamkowa 3 m. 3. 22890g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, niezapomniany mąż, drogi przyjaciel i towarzyszy życia mego, nasz najdroższy, ukochany ponad wszystko ojciec, drogi brat, stryj i szwagier, śp.
WŁADYSŁAW BUSCHKE
b. oficer W. P. 18 pułku Ułanów.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 br., o godzinie 11 na emmentarzu jeżyckim.
Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się 5 sierpnia w kościele OO. Pallotyńów o godz. 6.30.
W nieutulonym smutku
ŻONA, SYN I RODZINA
Poznań, Szamotulska 45a m. 31. 22894g

✠
Dnia 28 lipca 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik
kol. Władysław Buschke
W osobie Zmarłego tracimy sumiennego i dobrego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Zarząd Rada Nadzorcza
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW
W POZNANIU. 22880g

Fot. (2) E. Kitzmann

„Po co się topić?”

Zadanie konkursowe nr 4

Tego chłopca przychwylił milicjant na gorącym uczynku. Chłopiec (Nawet) razem z całą czeredą swoich rówieśników nie tylko kąpał się w Warcie w miejscu zakazanym, ale także skakał (jeżeli) pod mostem do wody.

— Czego pan od (umiesz) nas chce — mówił potem ów kilkunastoletni śmialek do milicjanta — przecież my umiemy pływać. Nam się nie zlega nie stanie!

Gdyby (pływać,) wiedział, że większość tych, którzy w falach rzek i wodach jezior stracili w tym roku swe życie, a liczba ich w naszym województwie sięga już setki, również umiała pływać, na pewno by tak nie mówił! Młodzi (pamiętaj,) są przeważnie bardzo lekkomyślni, co często kończy się tragicznie. Patrole (że) milicji wodnej nie są w stanie (z) upilnować amatorów dzikiej kąpieli. Dlatego apelujemy do rodziców, wychowawców i do wszystkich ludzi (wodą) rozsądnych. Nie pozwalajcie młodzieży igrać ze śmiercią! Tylko strzeżona plaża jest właściwym miejscem (nie ma) na kąpiel, nawet dla tych, którzy uchodzą za dobrych pływaków! (żartów!)

Fot. K. Przychodzki

Uwaga!

Jeszcze raz przypominamy, że warunkiem wzięcia udziału w losowaniu nagród jest odczytanie zamieszczonych dotychczas 4 podpisów pod zdjęciami hasel dotyczących zachowania bezpieczeństwa w czasie kąpieli. Słowa, tworzące hasło ukryte są w nawiasach. W jutrzejszym numerze zamieszcimy ostatnie zadanie konkursowe. Polegać ono będzie na wybraniu spośród 8 hasel — czterech odpowiadających sytuacji pokazanych na 4 rysunkach. Jutro też zamieszcimy po raz drugi i ostatni kupon konkursowy.

Nagrody dla uczestników konkursu zakupiliśmy za kwoty, przesłane do redakcji przez następujące instytucje:

Komenda MO Poznań — 2.500 zł,
Polski Związek Wędkarski Poznań — 1.000 zł,
PTTK Poznań — 300 zł,
Miejskie Przeds. Wodociągów Poznań — 300 zł,
Spółdzielnia „Elegancja” Poznań — 300 zł.

Nagrody książkowe ufundowała redakcja „Głosu”.

Lipiec	Imieniny
30 środa	Julity, Ludomity

Kina

KALISZ — Stylowe „French Cancan” (franc. 18 l.); Wolność — „Dobry wojak Szwajk” (czeski 16 l.); GNIEZNO — Lech — „Tańczymy wśród gwiazd” (aust. 16 l.); Polonia — „Agnieszka wśród gangsterów” (francuski 18 l.); OSTROW — Roma — „Bosonoga Contessa” (USA 18 l.); Słońce — „Na plaży” (włoski 18 l.); LESZNO — Panorama „Dwa zemnania” (weg. 16 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1332 m

15.10 — popołudniowy koncert symfoniczny; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — muzyka taneczna; 17 — koncert zyczeń; 18 — „Sobotnie po południu” — opow. Doroty Whipple; 18.20 — „Jak powstała epoka lodowa” — pog.; 18.30 — gra sektet PR; 18.59 — komunikat barcerski; 19.05 — korespondencja z zagranicy; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — przegląd filmowy „Kamera”; 20 — z cyklu „Sylwetki kompozytorów — Emil Młynarski”; 21.26 — wiadomości sportowe; 21.30 — gra Pozn. 15-ka Radiowa; 21.50 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.55 — zagadka literacka; 22.25 — muz. taneczna.

Wiadomości — 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



Do nabycia ziemia w powiecie szczecińskim

W niektórych wioskach wielkopolskich daje się zauważyć głód ziemi, szczególnie w tych, gdzie nie można było skorzystać z dobrodziejstwa reformy rolnej. Poniżej podajemy wykaz wolnych gruntów w powiecie szczecińskim, które można wykupić z Państwowego Funduszu Ziemi. W wykazie tym nie brak i gospodarstw. Bliskość wielkiego miasta stwarza przed nowymi osadnikami piękne perspektywy.

Wies Moczyła, GRN Kołbaskowo, siedziba GRN odległa o 2 km, tamże poczta, szkoła i kościół. Dojazd autobusem PKS do Kołbaskowa. Do nabycia 364 ha ziemi z PFZ, w tym 50 ha gruntów ornych, 212 ha łąk i 102 ha innych. Grunty klasy IV i V wiejskiej, w cenie 6000 zł. i 3300 zł. za 1 ha.

Wies Siodło Dolne, GRN Kołbaskowo odległa o 2,5 km. Przystanek PKS odległy od wioski o 0,5 km., szkoła na miejscu, natomiast poczta i kościół w Kołbaskowie. Do nabycia 344 ha ziemi z PFZ, w tym 20 ha gruntów ornych, 208 ha łąk i 116 ha innych. Grunty klasy IV strefy podmiejskiej w cenie 8000 zł. za 1 ha, użytki zielone klasy V podmiejskiej w cenie 3000 zł. za 1 ha.

Wies Stobno, GRN Będargowo odległa o 2,5 km. Dojazd koleją do stacji Stobno Szczecińskie na linii kolejowej Szczecin Główny — Dobra Szczecińska, lub tramwajem linii 8 i stamtąd 2 km pieszo. Szkoła na miejscu, kościół w Będargowie, poczta w Dołuchach odległa o 3 km. Do nabycia 12 ha ziemi ornej z PFZ klasy III i IV podmiejskiej w cenie 9000 i 8000 zł. za 1 ha, oraz dwa gospodarstwa (przewidziane do odbudowy w roku przyszłym) z gruntami po 7 ha ziemi ornej klasy III i IV podmiejskiej w cenie 9000 i 8000 zł. za 1 ha.

Wies Bobolin, GRN Będargowo odległa o 4,5 km. Dojazd do wsi Stobno i stąd 2 km. pieszo. Miejscowość położona nad samą granicą. Do nabycia 98 ha ziemi z PFZ, w tym 70 ha gruntów ornych klasy IV i V wiejskiej w cenie 6000 i 3300 zł. za 1 ha.

Wies Karwowo, GRN Będargowo odległa o 2 km. Dojazd

autobusem PKS do przystanku Przecław odległego o 2,5 km., szkoła i kościół w Będargowie, poczta w Gumieńcach odległa o 6 km. Do nabycia 48 ha gruntów ornych klasy IV podmiejskiej w cenie 8000 zł. za 1 ha. Ziemia dobra.

Wies Wawrzonica, GRN Będargowo odległa o 2 km., dojazd autobusem PKS, albo koleją do Gumieniec na przedmieściu Szczecina. Do nabycia gospodarstwo dyspozycyjne z budynkiem — chlewnią na 80 stanowisk. Istnieje możliwość adaptacji chlewni na budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Do gospodarstwa należy 10 ha ziemi ornej klasy IV podmiejskiej w cenie 8000 zł. za 1 ha. Gospodarstwo leży w odległości 2 km. od cukrowni Gumieńce.

Wies Dobra, GRN Dobra Szczecińska, dojazd koleją ze Szczecina na miejsce, również autobusem PKS. Szkoła, poczta i kościół na miejscu. Do nabycia 1 gospodarstwo 10 ha o ziemi klasy IV i V wiejskiej w cenie 6000 zł. i 3300 zł. za 1 ha.

WIES SIOŁO GÓRNE, GRN Kołbaskowo odległa o 2 km, tamże szkoła, poczta i kościół. Dojazd autobusem PKS ze Szczecina na miejsce. Do przystanku kolei Szczecin — Gumieńce oraz do cukrowni w Gumieńcach 5 km. Istnieje tu gospodarstwo PGR, które może zostać rozparcelowane między osadników, przedłużając wieś w kierunku szosy. Gospodarstwo zajmuje powierzchnię 190 ha gruntów ornych klasy III i IV podmiejskiej w cenie 9000 i 8000 zł. za 1 ha. Parcelacja nastąpi tylko w wypadku równoczesnego zgłoszenia się reflektantów na większość ziemi.

Również w parcelacji gospodarstw PGR można nabyć 13 działek łącznie z zabudowaniami. 5 działek znajduje się na terenie wsi BOKÓW, 7 na terenie wsi BUK, 4 na terenie wsi STARE BUDY i 2 na terenie wsi ŻÓŁTE. Do zabudowań należy ziemia w ilości do 20 ha na jedno zabudowanie. Ziemię tę stanowią łąki i pastwiska. Powyższe gospodarstwa mają więc charakter wybitnie hodowlany.

Wszystkie budynki mieszkalne znajdują się w osobnych zagrodach, natomiast zabudowania gospodarcze są łącznie dla kilku gospodarstw. W tej chwili w budynkach mieszkają jeszcze pracownicy PGR, którzy po podpisaniu umowy przez nowych nabywców zostaną natychmiast przesiedleni do innych pomieszczeń PGR, zwalniając mieszkania dla nowonabywców.

13 lat gospodarki komunalnej w powiecie średzkim

Władze miejskie jak i powiatowe w Środzie zaraz po wojnie baczna uwagą zwróciły na te dziedziny, które wymagały największej opieki i które, najwięcej służyły interesom ludzi pracy. W hierarchii tych potrzeb na czoło wysunęły się kapitalne remonty domów mieszkalnych.

W minionym 13-leciu kosztów blisko 8 milionów złotych ogółem dokonano kapitalnych remontów w 780 domach mieszkalnych (8.187 izb). Prócz tego odbudowano w Środzie przy ul. Kilńskiego dom mieszkalny o 13 izbach.

W przedsiębiorstwach komunalnych miniony okres przyniósł również dość poważne osiągnięcia. I tak: w wodociągach miejskich w Środzie pobudowano cztery nowe studnie głębinowe i 3 tys. mb. nowego rurociągu wodociągowego, a w średzkiej gazowni założono nowy piec osmioretortowy i 1.500 mb nowego rurociągu gazowego.

Na ulepszenie dróg komunalnych, których utrzymanie należy do prezydentów miejskich i osiedlowych rad narodowych, wydano ogółem 1 milion 700 tysięcy złotych. Znaczny postęp notuje się również w oświetleniu. Zlikwidowano na terenie miasta wszy-

stkie punkty oświetlenia gazowego, zastępując je punktami elektrycznymi.

Mówiąc o osiągnięciach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej nie można pominąć wielkiej pomocy, jaką na te cele daje państwo, a bez której naturalnie wiele zadań nie można by zrealizować. Mam tu na myśli przede wszystkim pomoc państwa w postaci pożyczek dla budujących i jednorodzinne domy mieszkalne. W ostatnich trzech latach skorzystało z pożyczek na ten cel ponad 50 obywateli Środy i Kostrzyna na sumę 1,5 miliona złotych. (k)

Rolnicy o swoich sprawach

Nie tak dawno radzili chłopcy we Wszemborzu (pow. Wreńska). Choć dokończono już prace melioracyjne na terenach łąkowych. Miały one być zakończone wiosną. Tymczasem, do tej pory wykonano ich tylko połowę.

Przyczyny tego tkwią... w zepsutym traktorze, w konieczności oczyszczenia rowu odpływowego na polach Budziszowa, Cieśli i Pyzdy, w słabej pomocy ze strony samych chłopów, w „rozrebraniu” pluga.

Mówiono też o władzach leśnych, które robią trudności w nabywaniu żerdzi potrzebnych do suszenia traw. Rolnicy chcieliby ku poważyć je w miejscowym lesie, a służba leśna wyznacza je w odległym o kilka kilometrów. (pn)

Złośliwy chochlik!

We wczorajszym naszym wydaniu terenowym „Głosu” gospodarował „chochlik”. Mianowicie w artykule naszego ostrowskiego korespondenta Mirosława Idziorka „O jarmarkach, sławie i szkole” przestawił 11 wierszy na koniec, które winny być umieszczone przed 9 wierszem przed podpisem. W ten sposób powstała szarada, za odgadnięcie której powinien „złośliwy drukarski” dać nagrodę. Chochlik ma to do siebie, że nagród nie daje, za to redakcja... przeprasza Czytelników i autora reportażu.

Wojna w Ostrowie

To była wojna! Jak Ostrow Ostrowem, takiej jeszcze nie widział! Naprzeciwko siebie stanęły nie byle jakie wojska. Z jednej strony „Krzyżacy” ze znanej w kraju twierdzy kulturalnej „Kuźnicy”, a z drugiej niemniej dzielna piechota zmotoryzowana (jeżdżą samochodami!) z warszawskiego Teatru Muzycznego. Jednemu i drugiemu chodziło o... publiczność ostrowską na tę samą godzinę w tym samym dniu (26 bm.).

Warszawski Teatr Muzyczny przeciwko „Krzyżakom” miał wesołą operetkę „Hrabia Luksemburg”, „Krzyżacy” zaś mieli występować na stadionie ZNTK. Warszawiacy, jako że sprytniejsi, pierwsi rozwiesili afisze, krzepy, „rycerze” zaś postanowili je zniszczyć jednym zamachem. W mig zlikwidowali „Hrabiego”, po prostu zakleili go afiszami krzyżackimi. Nie w ciemie bici żołnierze spod znaku operetki postanowili na cios odpowiedzieć ciOSEM. Wylepili nowe obwieszczenia w rodzaju „Dziś po raz ostatni!” „Na ogólne życzenie publiczności!”. Machali więc pędzle jak szable, polalo się wiele kleju.

Ten „klejowy” bój obserwował cały Ostrow. Ciekawie tu było i wesoło. Mieszkańcy miasta czuli się jak owa średniewieczna kochanka, o którą w szranki poszli sławni na całym świecie rycerze. Nareszcie!

Zwycięzcą na polu bitwy zostali nie trubadury z zacierą i piękną Warszawą, ale uzbrowieni w sensacyjnej widowiskowej scenie — poznaliśmy „Kuźniczanę”. Teatr Muzyczny miał zaledwie garstkę widzów. Dostał „kosza”.

Sprawca zaś boju — Wojewódzka Komisja Koordynacyjna Imprez Kulturalnych — ciuchutenko siedziała w Poznaniu. A szkoda, że nie widziała tego trzeciego przedstawienia!

M. IDZIOREK

Sport

Lekkoatleci AZS-Poznań na zgrupowaniach

Na Centralny Obóz L-A AZS w Oliwie, w czasie od 9—29 sierpnia, poznański AZS wyznaczył następujących zawodników: Antoszewską, Nogajównę, Naglerównę, Dęboszównę, Kottównę, Zinną, Walkiewiczównę oraz Jóźwiakównę; z grupy męczyzn wyjadą: Wojciechowski, Kowalczyk, Matuszak, Olejnik, Śnieżyński, Podbielski, Solarski, Styperek, Śniegowski, Plewka, Mikołajczak, Majewski, Koszewski, Kotliński, Orłowski, Koliński. Nie wyjadą: Mroczynski i Lutka przebywający na ćwiczeniach wojskowych.

Siedmiu zawodników przebywa na obozie PZLA przed mistrzostwami Europy: Wachowski, Skupny, Szafkowski, Jerzy Marek, Ciastowska, Sobkowska i Nicolai.

Sekcja poznańskiego AZS deleguje z własnych funduszy 25 zawodników na zawody Polska — USA do Warszawy. (p)

Dobrze spisała się młodzież pływacka

Sprawnie przeprowadzone w Krotoszinie pływackie mistrzostwa Polski młodzików wykazały, że nasz okręg posiada kilku dobrze zapowiadających się pływaków. Wiele zależeć będzie jak poprowadzą ich trenerzy.

Ogólna wygrana Warty 59 pkt., przed łódzką Resursą potwierdziła, że praca trenera Klemińskiego jest na dobrej drodze.

W konkurencji dziewcząt wśród pierwszej trójki znalazły się zawodniczki: 400 m st. dow. Bożena Mazurek (Warta) — na trzeciej pozycji, Bożena Chojnacka (Warta) zajęła pierwsze miejsce w biegu 100 m mot., Janina Stefanowicz z AZS wygrała 100 m st. klas., a druga była w biegu na 200 m klas.

Wśród chłopców najlepiej wypadli: Kujawa (Warta) na 100 i 200 m klas. oraz Janisław Osiegiowski z Olimpii na 200 m st. grzb. Zajął oni pierwsze miejsca. Osiegiowski był ponadto trzecim na 100 m st. grzb. (fk)

Wiosła na pierwszym planie

Tegoroczny sierpień można nazwać miesiącem wiosła. Od 31 VII do 3 VIII na Jeziorze Maltańskim odbędzie się XXXI regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. W ostatniej dekadzie Poznań będzie miejscem regat o mistrzostwo Europy, które Polska organizuje po raz drugi.

Dla PZTW zbliżające się mistrzostwa Polski będą ostatnim sprawdzianem formy załóg przed wielką międzynarodową batalią. Do mistrzostw Polski — jak informują nas prezes POZTW Henryk Güttler i sekretarz Czerwiński — udział swój zgłoszy 34 kluby z 312 osadami. W pierwszych dwóch dniach odbędzie się przed — i międzybiegi.

— Ile osad wystawi Poznań? — pytamy.

— Więcej aniżeli kiedykolwiek w okresie powojennym, mianowicie 172 zawodników, reprezentujących wszystkie kluby Poznania i Kalisza. Wioślarze wielkopolscy obsadzą 18 biegów przez 35 osad.

— Z jakimi szansami staje my do mistrzostw?

— Wydaje się — twierdzą nasi rozmówcy — że nawiążemy walkę z czołową. Odnosi się to do kombinowanej ósemki seniorów Poznań — Kalisz, czwórki i ósemki kobiet.

Prezes Güttler liczy się z tym, że w finałach znajdzie się kilka poznańskich osad.

Trener państwowy Roger Verey zajęty treningami naszej prawie 70-osobowej kadry żyje myślą o mistrzostwach Europy.

— Co sądzi pan o swoich podopiecznych?

— Ćwiczą regularnie i sumiennie. Niestety, nie mam wszystkich na zgrupowaniu w Poznaniu. Zakłady niechętnie udzielają urlopów. Np. nie możemy uprościć o okresowe zwolnienie utalentowanej zawodniczki Głowackiej z Torunia, zatrudnionej w Prez. MRN.

— Czy mistrzostwa Polski wyłonią już definitywnie reprezentacyjne osady?

— Raczej nie. Przynajmniej nie we wszystkich biegach. Przeprowadzimy w czasie mistrzostw kilka eksperymentów

z kombinowanymi załogami. Wszyscy ci, którzy zostaną przewidziani do reprezentacji na mistrzostwa Europy (wraz z rezerwowymi) wyjadą na ostatni — „szlif” nad Gopio. — Które z biegów, pańskim zdaniem, wypadną najciekawiej?

— Przede wszystkim biegi mistrzowskie. I pozostałe będą interesujące. Np. w czwórkach juniorów startuje 11 osad podobnie jak na skifie. W czwórkach klasy III o pierwsze miejsce ubiegać się będzie 19 załóg.

— Co sądzi Pan o całym obiekcie maltańskim, torze, itd.?

— Jestem zwolennikiem startów na głębszej wodzie. Do mistrzostw mają zginać wodorosty. Są one wielkim nieprzyjacielem wioślarzy i kajakarzy. Zabudowanie ładne, lecz moim zdaniem stanowczo za szczupłe na tego rodzaju regaty jak mistrzostwa Polski czy Europy. Znajdzie potrzeba ustawienia namiotów. Zresztą cały obiekt, pięknie położony, mimo pewnych usterek, prezentuje się efekownie — oświadczył na zakończenie rozmowy trener, Verey, który zna prawie wszystkie największe tory świata.

Tad. PACZKOWSKI

„Totek”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że na konkurs „Toto-Lotek” wpłynęło na dzień 27 bm. 4.347.152 rozwiązania. Na nagrody pięciu stopni przypada 4.347.152 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: 19 — narciarstwo; 21 — piłka wodna; 22 — piłka nożna; 25 — podnoszenie ciężarów; 36 — spadochroniarstwo; 44 tenis i dodatkowo 46 — wioślarstwo.

Na zakłady Totalizatora Piłkarskiego wpłynęło 551.317 rozwiązań, a na zakłady „szczęśliwa 7” — 48.542.

W Totalizatorze Sportowym w Wielkopolsce wpłynęły dwa błędne kupon (z Kalisza), z 1 błędem — 20, a z 2 błędami — 336 kuponów. W „Toto-Lotku” z 5 trafieniami nadesłano 3 kupony (Poznań, Witkowo i Leszno), z 4 trafieniami — 378 oraz z 3 trafieniami 7.743 kupony. W „Szczęśliwej 7” wpłynęło z 5 trafieniami — 14, a z 4 — 102 kupony.